

60 cukrowni już przystąpiło do kampanii

W ciągu ostatniego tygodnia przystąpiło do kampanii 40 dalszych cukrowni, m. in. największe cukrownie „Chelmska” i „Małoszyn” oraz „Pelplin”.

Obecnie w całym kraju produkuje cukier już 60 zakładów. Dobowy przerób buraków w tych cukrowniach wynosi ponad 600 tysięcy kwintali.

W tych dniach ruszą dalsze cukrownie.

ADRES PRZYJAŹNI



**Zjednoczone w wielkim obozie
pokoju pod przewodnictwem ZSRR,
narody świata udaremnią zbrodnicze
plany wojenne amerykańskich
imperialistów.**

Zakłady pracy składają meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych

O TRZYMAŁISMY dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych na 1951 rok przez wiele zakładów pracy w Krakowie i w innych miastach naszego województwa.

W KRAKOWIE

Plany produkcyjne wykonały przedterminowo: Fabryka Futrzarska, Spółdzielnia Pracy „15 Grudnia”, Spółdzielnia Pracy „Podgórzanka”, Spółdz. Pr. „Solidarność”, Spółdz. Pracy „Trwałość”, Spółdz. Pr. „Galanteria Skórzana”, oraz Spółdz. Pr. „Wytwórczość”.

W WOJEWÓDZTWIE

Z woj. krakowskiego w dalszym ciągu nadchodzą liczne wiadomości o wykonaniu planów rocznych przez poszczególne zakłady fabryk i innych warsztatów produkcyjnych. I tak do dnia 15 bm. roczny plan produkcyjny wykonały na stopniach spółdzielnie pracy — „Obuwie” w Wadowicach, „1 Maja” w Wolbromiu, Robotnicza Wytwórnia Waliz w Tarnowie oraz „Żywczanka” w Żywcu i „Nowa Praca” w Pilicy. (b. c.)

Jutro
6 stron

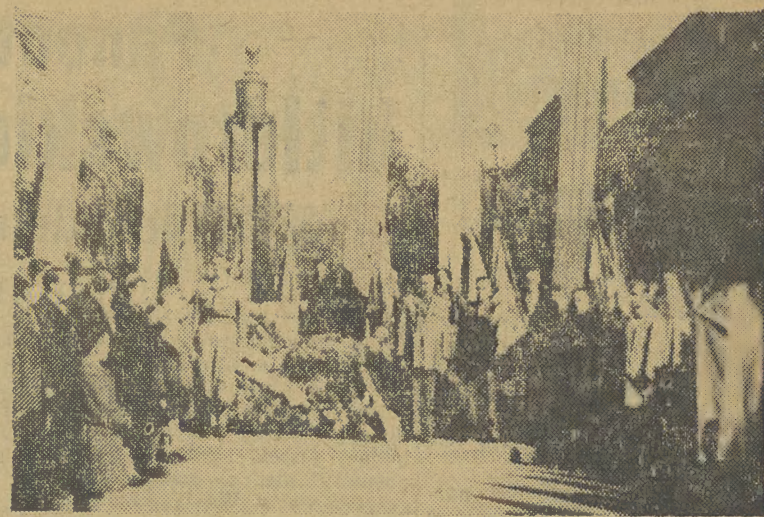
Echo KRAKOWSKIE

Cena 15 gr. Wydanie A

N 275
(1827)

Rok IV

Kraków, Piątek 19 października 1951 r.



W ZWIĄZKU z rozpoczęciem Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej pod pomnikiem na grobie Nieznanego Żołnierza i na grobach żołnierzy radzieckich delegacje władz i społeczeństwa złożyły wieńce.

(Fot. J. Rumianowski)

Meldunki Czynu Październikowego:

- **Górnicy** wydobędą dodatkowo 100 tys. ton węgla
- **Hutnicy** wyprodukują ponadplanowo 168 ton surówki
- **Włókniarze** dadzą tysiące metrów tkanin ponad plan
- **Rolnicy** przekraczają plany kontraktacji

GÓRNICY dziesiątków kopalń zwiększają systematycznie wydobywanie. Rebasze przodowi, trygady ścianowe, zespoły filarowe i brygady pomocnicze, brygady transportowe, cieśle i sztygarzy podjęli ponad 14.000 zobowiązań i obecnie pomyślnie je realizują.

O wysokim przekraczaniu zobowiązań donoszą m. in. czolowi rebasze chodnikowi kopalni „Sośnica” — Grzegorz Chanas, Władysław Bożek i Antoni Cuk. Wykonują już oni swe zadania przewidziane na czwarty rok Planu 6-letniego.

CZYN Październikowy zmobilizował już do zwiększenia wydajności pracy ponad 43.000 robotników hut. Wykonanie podjętych przez nich zobowiązań przyniesie gospodarce narodowej 16,5 miliona zł oszczędności.

W hucie „Częstochowa” — założona wielkich pieców wyprodukowała już na cześć Wielkiego Października 168 ton surówki ponad plan. Zobowiązała się jednak wytworzyć dodatkowo 200 ton surówki i systematycznie zwiększa wydajność.

D NIA 16 bm. przed tablicą z wynikami współzawodnictwa październikowego w Zakładach Tkanin Technicznych w Pieszcach na Dolnym Śląsku zebrała się prawie cała załoga. Na tablicy widniał krótki meldunek donoszący, że fabryka wykonała już w 50 proc. swe zobowiązania październikowe, produkując z górą 1800 metrów tkanin ponad plan.

ZOBOWIĄZANIA wsi na cześć 34 Rocznic Rewolucji Październikowej napływają nieustannie. Ostatnio na apel budowniczych Żerania odpowiedziało wielu chłopów Ziemi Lubuskiej. M. n. chłop — przodownik grup hodowców trzody chlewnej w Markosach, pow. Gubin, postanowił o 20 proc. przekroczyć plan kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952.

Stan wyjątkowy w całym Egipcie Mordercze salwy do tłumów w Ismaili i Port Saidzie

Ludność i władze Egiptu pokazują Anglikom drzwi

KAIR.

W CIĄGU ostatnich 24 godzin sytuacja w Egipcie uległa dalszemu zaostrzeniu. W związku z tym wczoraj wieczorem w całym Egipcie proklamowany został stan wyjątkowy. Zarządzono ostre pogotowie policji i wojska. Rząd egipski wniósł do Rady Państwa projekt ustawy o mobilizacji powszechnej.

**Twarda jest
stal „Gneisenau”
ale robotnicy polscy
potrafią ją skruszyć
Ogrom pracy
we wnętrzu pirata
czeka jeszcze
na naszych
stoczniovców
i ratowników**

MOCNO stoi brązowy od rdzy kadłub „Gneisenau” przy odbudowanym falochronie gdyńskiego portu. W jesiennym słońcu wszystko wydaje się wymarłe. Tylko przez wypaloną dziurę, gdzieś spod pokładu, wydobywa się czarny dymek. To ognisko prowizorycznej kuchenki, zainstalowanej pod pokładem przez ekipę roboczą Centrali Złomu.

— Będziemy siedzieli tu przez wiele miesięcy — mówi do nas kierownik ekipy majster Dudek. — Trzeba, żeby ludzie mieli jedzenie na miejscu. Robota jest ciężka, a faszystowska stal twarda!

I tak z dnia na dzień „złomowcy” obejmują wrak hitlerowskiego pancernika coraz bardziej w swe niepodzielne władanie.

(Dokończenie na str. 2)

DO NAJPOWAŻNIEJSZYCH wydarzeń doszło w Ismaili i Port Saidzie. W Ismaili manifestanci zaszylietowali przed dworcem kolejowym żołnierza brytyjskiego. Autobus wiozący do szkoły uczniów angielskich został obrzucony kamieniami. Tłum Egipcjan zaatakował i podpalił kilkanaście wojskowych ciężarówek brytyjskich. W odpowiedzi na tę akcję batalion piechoty brytyjskiej otworzył ogień, zabijając 10 a raniąc 80 osób.

W Port Saidzie doszło do „analogicznych wydarzeń. 25 Egipcjan zostało zabitych i rannych.

W Kairze i Aleksandrii odbyły się wielkie demonstracje antyimperialistyczne. Silne oddziały policji broniły dostępu do ambasad brytyjskiej i amerykańskiej. W Aleksandrii demonstranci zaatakowali kamieniami kordon policyjny. Doszło do walki, w wyniku której 43 osoby zostały ranne. Rozbito wielką kawiarnię „Trianon” oraz siedzibę towarzystwa turystycznego — z której to instytucji korzystali przede wszystkim cudzoziemcy.

Pierwsze kroki do wyparcia Anglików z Egiptu

LUDNOSC i władze Egiptu przystąpiły już do realizacji dekretu o unieważnieniu traktatu z Wielką Brytanią. Egipskie władze kolejowe odmówiły obsługiwaną brytyjskich transportów wojskowych.

Taksówkarze egipscy nie chcą wozić Anglików. Większość robotników egipskich, zatrudnionych przez władze brytyjskie w strefie

Kanału Sueskiego, porzuciła pracę. Rzeźnicy wstrzymali dostawę mięsa dla wojsk brytyjskich. Egipskie władze celne i pocztowe odmawiają przyjmowania brytyjskich przesyłek wojskowych z i do Egiptu. W Abu Sultan zamknęto rurociąg wodny zaopatrujący wojska brytyjskie.

RAF organizuje „most powietrzny”

GŁÓWNODOWODZĄCY wojsk brytyjskich w Suezie, gen. Erskine, wydał rozkaz wzywający żołnierzy angielskich by pozostawali w pełnej gotowości bojowej. „Jeśli Egipcjanie — oświadczył Erskine — będą chcieli siłą wyprzeć nas ze strefy Kanału — stawimy jak najsilniejszy opór”.

Anglicy ściągają do Suezu posiłki wojskowe z Cypru i Trjestu. Półoficjalnie podano do wiadomości, że RAF przystąpił do organizowania „mostu powietrznego” z Cypru do Port Saidu.

W odpowiedzi na tę wiadomość egipska artyleria przeciwlotnicza otrzymała rozkaz otwarcia ognia przeciw każdemu „nieproszonemu samolotowi, który pokaże się nad terytorium Egiptu”.

Budżet woj. krakowskiego na rok 1952 został uchwalony Największe sumy przeznacza się na oświatę i zdrowie

W SALI MRN w Krakowie odbyła się plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona budżetowi na rok 1952. Obradom przewodniczył radny — Gwiżdż.

Nowy budżet jest świadectwem imponującego rozmachu rozwoju woj. krakowskiego. Słusznie też przypomniał referent budżetu, Emil Murdzynski, że planowany budżet jest drugim z kolei projektem, opracowanym na podstawie nowego, radykalnie zreformowanego systemu budżetowego dla terenowych rad narodowych.

Olbrzymie sumy, jakie przeznacza Państwo Ludowe na inwestycje, na potężne budowle — nie zaspokajają potrzeb życia codziennego, czyli troski o człowieka.

Projekt budżetu uchwalonego przez Woj. RN obejmuje w dziale wydatków 687.690.197 zł. Z sumy tej czerpie 16 wydziałów Woj. RN. Największe pozycje stanowią: oświata — 219.269.755 zł i zdrowie — 168.453.528 zł.

Goście

z Warszawy

Przed kilkoma dniami odwiedziła Nową Hutę wycieczka pracowników Ministerstwa Obrony Narodowej z Warszawy.

Po dokładnym zapoznaniu się z budową najmłodszego dzielnicę Krakowa — goście złożyli na ręce przedstawiela KP PZPR — J. Odsterczyła pamiątkowy album odbudowy Warszawy. Zwiadowali serdecznie witali robotników nowohutnicę. (Jot)

PKS informuje

W związku z naszymi notatkami w sprawie przejazdu do Nowej Huty oraz zaopatrzeniem strażników w numerki — Państwowa Komunikacja Samochodowa w Krakowie nadesłała wyjaśnienie, w którym infor-



muje nas, że: każdy pracownik może zakupić bilet miesięczny w kasie biletowej na placu św. Ducha w Krakowie, bez względu na to, czy zamieszka w Nowej Hucie, czy też w Krakowie. Bilet na trasę Kraków — Nowa Huta ważny jest o każdej porze dnia na przejazd w obie strony.

Sprawa zaopatrzenia strażników w numerki zostanie rozpatrzone w najbliższym czasie przez dyrektora okręgową PKS w Krakowie. (mar)

Czy wiecie, że...

...przodującym osiedlem Nowej Huty w wykonywa-

chętnych, którzy z przyjemnością obejrzeliby wystawę. Może więc Powiatowa Rada Związków Zawodowych zainteresuje się sprawą urządzenia wycieczki do Poznania? (y)

Pierwsze koło Ligi Morskiej

Najmłodszą organizacją społeczną w Nowej Hucie jest obecnie Liga Morska, której członkowie po ukończeniu Zarządu Powiatowego — założyli pierwsze koło zakładowe przy Straży Pożarnej.

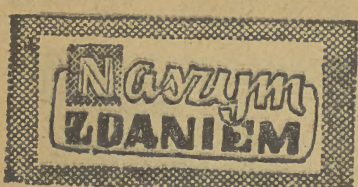
„Beniaminkowi” nowohutnickiemu życzymy pomyślnego rozwoju. (kol)

Apel do PRZ

Duże zainteresowanie wzbudziła wśród budowniczych Nowej Huty wiadomość o otwarciu Wystawy Przemysłu i Rzemiosła w Poznaniu.

Znalazło się też wielu





Imperialistyczna „jedność”

S PRAWA egipska z szczególną wyrazistością ujawnia sprzecznosc pomiedzy USA i W. Brytania i jest doskonała ilustracja owej „jedności”, która tak chepli się obóz wojny.

Amerykańscy imperialiści najechnięci zastąpił W. Brytanię w Egipcie. Temu celowi pośrednio służył mial przedłożony rządowi egipskiemu i odrzucony przezeń plan „wspólnego dowództwa blisko-wschodniego”, przewidujący zastąpienie okupacji brytyjskiej Egiptu przez okupację amerykańsko-brytyjską. Amerykańscy imperialiści miotani są dwoma sprzecznymi uczuciami. Z jednej strony cieszą się niepowodzeniem brytyjskiego „sojusznika”, ale z drugiej strony jak ognia boją się wzrostu nastrojów antyimperialistycznych w krajach Bliskiego Wschodu. Faktem jest, że dokładają wszelkich starań, by zająć miejsce imperialistów angielskich, co, rzecz jasna, przysparza zarówno polityków laburzystowskich jak i konserwatywnych o trudno maskowaną wściekłość, co, rzecz jasna, jeszcze bardziej zwiększa niepopularność Yankesów. Zresztą o tym, co przebiega w Anglii, sędzi o amerykańskich „sojusznikach”, najlepiej świadczy pewna anegdota, kiedyś opublikowana na łamach angielskiego czasopisma satyrycznego „Punch”. Jeden Anglik pyta drugiego: „Jaka jest różnica pomiędzy spojrzaniem krowy, a spojrzaniem amerykańskiego oficera artylerii?” „Nie wiem — odpowiada zapytany”. — Błysk inteligencji w oczach krowy” — wyjaśnia Anglik.

Na marginesie

JAKA jest różnica między programem wyborczym laburzystów i konserwatystów angielskich?

— Taka, iż laburzyści pragną, aby zbrojenia i politykę ucisku kolonialnego oraz systematycznego obniżania stopy życiowej przeprowadzał Attlee, a konserwatyści domagają się, aby zbrojenia i politykę ucisku kolonialnego oraz systematycznego obniżania stopy życiowej przeprowadzał Churchill. (zg)

KUCHARKA w pewnej gospodzie pyta kelnerki:

— Słuchaj czy ten młody człowiek, który tu przychodzi od miesiąca zjada cały obiad, jak mu podasz?

— Zjada i nie skarży się zupełnie — stwierdza kelnerka.

— Wspaniale, w takim razie jest naprawdę we mnie zakochany — woła z radością kucharka.

Twarda jest stal „Gneisenau” ale robotnicy polscy potrafią ją skruszyć

(Dokończenie ze str. 1).

DOLNE części kolosa stanowią jeszcze pole pracy ratowników. Odszyfrowują oni labirynty kruzganków, których twarde, stałe ściany wypełnione są gwałtownymi gazami i grubym na kilkadziesiąt centymetrów błotem. Ratownicy w gumowych ubraniach brną na przód, rozchylając zasrubowane drzwi wodoszczelne, usuwając zwaliny narzędzi, materiałów pomocniczych lub zerwanych, grubych jak ramię kablów.

Posuwamy się naprzód wąskimi korytarzykami. Na małych drzwiach widać jeszcze napisy. Tu jest kancelaria, tam gabinet ochmistrza, tam umywalnia — niezliczone ilości drzwi, pomieszczeń, magazynów i warsztatów. Niemal na samym dnie znajdują się hale maszyn. Dostajemy się do nich po przez płataninę rurociągów, zaopatrzone w liczne zawory.

— Widzi pan? — pokazuje mi Dudek. — Zawory są jeszcze dobre! Kręć się! — I rzeczywiście. Nie potrzeba wielkiego wysiłku, by pokręcić potężnym, żelaznym kołem zaworu.

— Tak jest z każdą maszyną. Dobre naciłowane, przykryte warstwą błota, zachowały się w dobrym stanie.

„GNEISENAU” — to beczona składnica motorów i materiałów. Trzy ogromne turbiny, potężne kotły opalane ropą, kilka turbin pomocniczych, kilkanaście silników Diesla służących do napędu wielkich pomp i potężnych dynamomaszyn, które mogą wyprodukować ilość prądu, zdolną obsłużyć dwustutysięczne miasto.

Gdy ratownicy uszczelniają drobne otwory w dnie i wzmacniają betonowe ściany, kiedy złomowcy przygotowują się do rozcinania potęż-

Korespondencja z Bonn

Panopticum hitlerowskich kreatur w szkole adenauerowskich dyplomatów

N A wzór hitlerowskiej Wilhelmstrasse montowany jest obecnie przez „fuehrera” z Bonn — Adenauera — rozległy aparat służby zagranicznej i dyplomatycznej, mający jeszcze bardziej umocnić i pomnożyć naci, za pomocą których reżyserowie w Waszyngtonie nadszają mają ruch i kierunek swoim marionetkom w bońskim teatrze politycznych osobliwości.

PERSONEL do bońskiego emesztu oraz do „ciała” — dyplomatycznego dobierany jest ze szczególną troskliwością: osoby, mające reprezentować adenauerowski rząd u Truman, bądź też w krajach „zjednoczonej” — pod dolarowym berłem — West-Europ, nie muszą wykazać się ani rozsądkiem, ani wyrobieniem politycznym, natomiast winny posiadać umiejętność organizowania akcji propagandowej, dywersyjnej i szpiegowskiej, wymierzonej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Aby móc sprostać tym zadaniom, Adenauer slegnął do niezawodnego źródła, a mianowicie do panopticum hitlerowskich ex-wielkości, które po amerykańskich dobrodziejstwach wielokrotnie amnestii, zdołały już z nawłazką odrobić „stracony” w więzieniu czas i mogły zameldować swoją „Bereitschaft” do dawnej służby w zmienionych warunkach.

Pod dyktando hitlerowskiego fachowca

P OWSTAŁA więc w mieście Speyer w Bawarii, w dawnej siedzibie biskupów, pierwsza szkoła służby dyplomatycznej, aby „ideologicznie” i fachowo przygotować nowy narybek do odpowiedzialnej pracy nie tyle na dworach, ile na podwórkach zachodniej elity, gdzie wasale są wpuszczani przez kuchenne drzwi.

Dyrektorem tej szkoły został Herr Pfeiffer, niewątpliwie znakomity i odpowiadający wszelkim faszystowskim warunkom fachowca, jako że za czasów hitlerowskich był generalnym konsulem w Algierze.

Jako dokument rekomendacyjny mógł Pfeiffer przedstawić Adenau-

erowi odpis owej pamiętnej depechy, którą wysłał do Hitlera po wyładowaniu alianatów w północnej Afryce. *Miasto pod ogniem stop. To moja ostatnia depecha stop. Niech żyje fuehrer stop Pfeiffer.*

Dyrektor szkoły nowych dyplomatów przy pomocy swego brata Antona Pfeiffera z rządu bawarskiego rozwinął energiczną działalność nad skompletowaniem odpowiedniego personelu „profesorskiego” dla swojej uczelni. Tak więc na stanowiska docentów powołani zostali dr Emil von Rintelen oraz partei-genosse Erich Kordt. Rintelen, były hitlerowski „ambasador do specjalnych zleceń” jedno zlecenie Himmlera wypełnił bez zarzutu, a mianowicie — deportację Żydów rumuńskich do obozów zagłady pod Lublinem, natomiast do cent Kordt ma za sobą bogatą i awanturniczą przeszłość, gdyż jeszcze przed wojną uprawiał szpiegostwo — na rzecz, oczywiście, „wielkich Niemiec”, wykradając lub kupując tajne dokumenty w obcych ambasadach m. in. w brytyjskiej.

Najzdolniejsi uczniowie Ribbentropa

DZIAŁALNOŚĆ braci Pfeiffer nie ogranicza się jednak tylko do terenu szkoły dyplomatycznej w Speyer. Korzystając z taski wago zaufania, jakim darzy ich „rząd” Adenauera, ścigali oni do tworzącego się w Bonn emesztu oraz do protokołu dyplomatycznego szereg dawnych fagasów Ribbentropa.

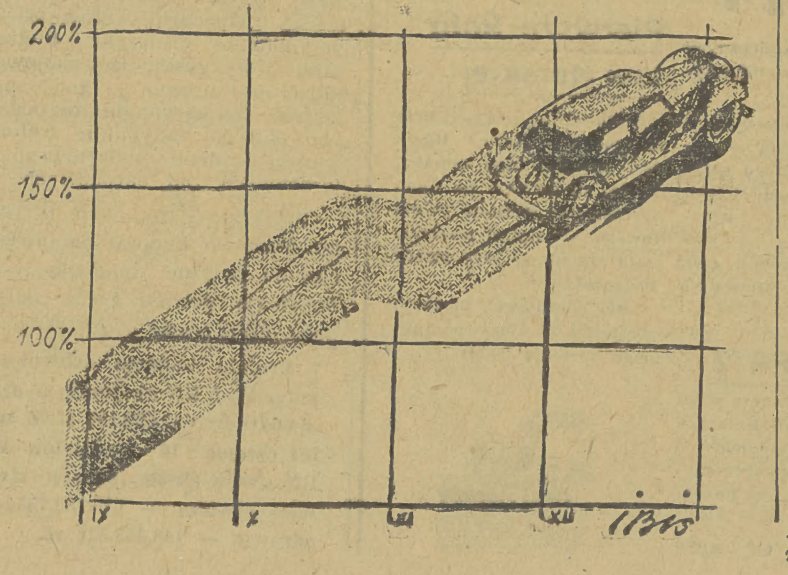
Dzięki temu właśnie — szefem protokołu mógł zostać spokrewniony z Ribbentropem — dr Hans Schwarzmann. Nawet mieszczańskie prasa zachodnich Niemiec nie mogła strawić tej nominacji: o no wym szefie adenauerowskiego „protokołu”, „Frankfurter Rundschau” napisał w następujący sposób: „był on (Schwarzmann) dawniej łącznikiem między ambasadorem Hitlera Abetzem w Paryżu, a Ribbentropem, pośrednicząc w przekazywaniu najbardziej poufnych, a sprzecznych z prawem międzynarodowym poleceń. To w jego rękach skupiły się nieafery, związane z planowanym zamordowaniem Francuzów: Mandla i Reynauda...”

Tyle „Frankfurter Rundschau”. My ze swej strony możemy dodać, że bandyckie polecenia wykonywali pod znakiem swastyki nie tylko Schwarzmann — obecny szef protokołu — i nie tylko docent von Rintelen, ale również ludzie tacy, jak dr Werner v. Grundherr, który w Norwegii z Quislingiem tępił patriotów norweskich, a dziś reprezentuje Bonn w Atenach, lub SA — Standartenfuhrer Hass v. Etzdorff, dawniej specjalista od płańdowania francuskich muzeów, dziś — wielki dyktarz w bońskim „AA”, czyli ministerstwie spraw zagranicznych.

Nie dziwi nas ten dobór ludzi, albowiem wemy, w jakim celu szkolili ich się i wysyła, jako „sojuszników” za granicę. Wiemy i to również, że nie są oni i nigdy nie będą właściwymi reprezentantami szerokiego mas narodu niemieckiego, który po osiągnięciu upragnionego zjednoczenia — znajdzie odpowiednich dla siebie ambasadorów. Ambasadorów pokoju i przyjaźni, a nie ciemne kreatury, wygrzebane przez Adenauera w śmietniku hitlerowskich odpadków.

Kierunek Żerań

Załoga fabryki samochodów na Żeranin weszła robotników całej Polski do współzawodnictwa na cześć Wielkiego Października.



Przewodnicząca kołchozu Wielikij Ług pozdrawia chłopów polskich

BOHATERKA Pracy Socjalistycznej deputowana do Rady Najwyższej ZSRR Praskowia Czuchno, przewodnicząca kołchozu w Wielikim Ługu, rejonu Powbyskiego, obwodu Żytomierskiego, nadesłała list do chłopów polskich, w którym czyta m. in.:

Mówiąc o życiu i pracy w kołchozie Praskowia Czuchno pisze:

Z roku na rok rośnie urodzajność pól kołchozowych, a wraz z nią i dobrobyt kołchozników. Za bohaterką pracę nagrodzono 113 naszych kołchozników orderami i medalami radzieckimi. 5 osób, oprócz mnie, zaszczytowo wyższymi odznaczeniami — przyznano nam miano Bohaterki Pracy Socjalistycznej.

W roku bieżącym, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, uzyskaliśmy dobre zbiory zbóż, inu, chmielu i innych kultur.

W zakończeniu listu czytamy: Naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej i Towarzystwa Stalina pomyślnie buduje komunizm. Jesteśmy przeciwko wojnie, jesteśmy za pokojem na całym świecie. Pragniemy przyjaźni z całą ludnością ludźmi.

Razem z nami budują swe szczęście i życie masy pracujące Polski i innych krajów demokracji ludowej oraz ludzie dobrej woli na całym świecie. Nie pozwólmy ani imperialistom anglo-amerykańskim pełnać ludzkość w otchłań nowej wojny światowej.

Niedyskrecje Sledztwo

PRZED kilkoma dniami angielska gazeta „Manchester Guardian” — zacytowała oświadczenie profesora Hallsteina, sekretarza stanu w bońskim „ministerstwie” spraw zagranicznych, potwierdzające iż „pewna liczba urzędników ministerstwa spraw zagranicznych zatrudniona była za czasów Ribbentropa”.

„Wiadomo — pisze „Manchester Guardian” — że na ogólną liczbę 252 urzędników tego ministerstwa 151 — należy właśnie do „pewnej liczby”. 130 — to byli członkowie NSDAP. A tendencja do przyjmowania na służbę hitlerowców wciąż rośnie”.

„Rząd” w Bonn postanowił — jak donosi korespondent „Manchester Guardian” — przeprowadzić śledztwo.

Lecz mylicie się, sądząc, że śledztwo będzie dotyczyło przeszłości hitlerowców i ich obecnej pracy. „Rząd” w Bonn — postanowił wykręć kto był tak niedyskretny, że podał te kompromitujące cyfry do wiadomości prasy. (ea)

Churchill, Wiluś i Hirohito

P O pierwszej wojnie światowej nie było Norymbergi, ale opinia publiczna, tak głośno upominająca się o powieszenie b. cesarza Wilhelma, że długo rozważano w Londynie czy należy wytoczyć mu proces. Miałe się miał otrzymać młody wówczas lord admiralacji, Winston Churchill.

Obecnie — jak donosi paryska „Liberation” — Churchill przyznał się, że zsabotował tę misję. Holandia, na terytorium której schronił się Wilhelm, gotowa była go wydać — i właśnie Churchill do rządu w Hadze, by zasilił się prawem azylu.

„Każdy naród, pobity zwycięzca — powiedział Churchill — powinien posiadać żywy symbol. Można pomyśleć o Mac Arthurowi jego długowzrostowości, gdy sprzeciwił się postawieniu Hirohito przed sądem”.

Jak widać z tej wypowiedzi, stary lis chętnie widziałby jako żywy symbol faszystów — ciesząc się dobrym zdrowiem Hitlera. (Gil)

„Sukces” Francji

ZAAKCEPTOWANIE przez radę „atlantydy” — tzw. planu Plevana w sprawie utworzenia tzw. armii europejskiej, reakcyjna prasa paryska stara się przedstawić jako sukces dyplomacji francuskiej. O tym, na czym ten „sukces” polega tak pisze szwajcarska „Neue Zürcher Zeitung”:

„Dziś już nie ma mowy o dalszych względach. W ciągu trzech najbliższych miesięcy nie będzie już armii francuskiej poza nielicznymi efektywnymi dla ochrony terytoriów zamorskich. 1000-letnia tradycja francuskiej legendy wojskowej pielęgnowana przez literaturę i szkołę dobiega kresu. Nie będzie już mundur francuskiego, lecz wspólna liberia oddziałów europejskich. Nie będzie francuskiego ministerstwa spraw wojskowych, lecz międzynarodowy komisariat... Chwilowo nie mówi się jeszcze, czy narodowy trójbarywny sztandar zachowa prawo istnienia”.

Dodajmy do tego jeszcze jedno: Żołnierze francuscy będą słuchać rozkazów hitlerowskich generałów.

Str. 2 ECHO KRAKOWSKIE

24 godziny na SWIECIE

* Generalissimus Józef Stalin otrzymał od premiera NRD — Grotewohla depechę z podziękowaniem za okazję drugiej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

* Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa premier Iranu Mossadek oświadczył, że Iran odrzuca nową резолюcję angielską wniesioną na rozpatrzenie Rady. Iran gotów jest pertraktować z Anglią jedynie w sprawie kompensaty oraz warunków sprzedaży nafty Anglii.

* Odezwa Izby Ludowej NRD do parlamentu w Bonn znajduje coraz żywsze poparcie wśród wszystkich warstw ludności Niemiec Zachodnich. Nawet dzienniki burżuazyjne stwierdzają, że przyszłość Niemiec zależy będzie od rozmów ogólnoniemieckich.

* W Tiranie trwa proces grupy szpiegów dywersantów, zrzuconych na terytorium Albanii z polecenia wywiadu angloamerykańskiego.

* Amerykańskie zobowiązania wojskowe z tytułu paktu atlantyckiego mają być rozszerzone nie tylko na Turcję i Grecję, lecz również na Maltę i Cypr. W ten sposób imperializm amerykański wykorzystuje „współpracę” z W. Brytanią do „legalnego” możliwości opanowania tych brytyjskich kolonii.

* Dalszy plan remilitaryzacji Japonii przewiduje utworzenie tzw. „nowej armii obronnej” złożonej z 12 dywizji, w tym 4 dywizje pancernie, 2 tys. samolotów, 330 okrętów. Japońskie siły zbrojne mają liczyć łącznie 300 tys. żołnierzy.

* Na wyspie Kiusiu nastąpiła katastrofa amerykańskiego samolotu wojskowego, który przed przymusowym lądowaniem zrzucił zbiorniki z paliwem na jedną z dzielnic mieszkalców miasta Ube. Wśród ofiar są dzieci. Nie jest to ostateczny wypadek śmierci Japończyków na skutek katastrof samolotów amerykańskich.

* Robotnicy wielu przystąpił na rzecz Hudson w Nowym Jorku proklamowali strajk, na znak protestu przeciwko krzywdzącej umowie zbiorowej. Na znak solidarności zastrajkowali robotnicy obsługujący okręty wojenne w Brooklinie.

* W Dieppe (Francja) odkryto tajny skład, w którym znajdowało kilkadziesiąt kg. materiałów wybuchowych „Humanite” stwierdza, że materiały te przeznaczone były dla bojówek faszystowskich.

25 tys. ludzi kosztowała agresorów nieudana ofensywa w Korei

PEKIN, —

AGENCJA Nowych Chin donosi, że siły z frontu koreańskiego o załamaniu się kolejnej ofensywy amerykańskiej w Korei. W ciągu 10 dni do 10 października włącznie agresorzy stracili 25 tys. ludzi. Zestrzelono lub uszkodzono 87 samolotów nieprzyjacielskich, zniszczono 43 czołgi i 42 samoloty.

DOWÓDZTWO Naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w dn. 17 października donosi, że armia ludowa, wspólnie z oddziałami chińskich ochotników, odparła pomyślnie na wszystkich frontach zaciekle ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i w sprzęcie.

Anglo-amerykańska walka o naftę za kulisami mordu w Pakistanie

NEW DELHI, —

W EDŁUG wiadomości z Pakistanu, zabójca premiera Liaquat Ali Khana został schwytany na miejscu morderstwa i zlincozowany przez tłum. Dotychczas wiadomo jeszcze na pewno o jakimś kół pochodzi morderca. Nazywa się on Sayd Akhtar i jest obywatelem afgańskim.

Zastanawiając się nad tym, kto ukrywa się za zabójcą pakistańskiego premiera, prasa hinduska wskazuje m. in. na wzmagającą się konkurencję brytyjskich i amerykańskich koncernów naftowych na terenie Pakistanu.

W Wielkiej Brytanii wiadomość o zamordowaniu Ali Khana wywołała przegniebiające wrażenie. Prasa londyńska podkreśla, że w ciągu ostatnich miesięcy „mordercze kule dosięgły trzech największych przywódców świata muzułmańskiego”. „Times” stwierdza, że stworzenie bloku arabskiego pod egidą Londynu po wydarzeniach perskich i egipskich, po zabójstwie Abdullaha i obecnie po morderstwie Ali Khana, „odsuwa się coraz bardziej w sferę nierealnych marzeń”.

* W tych dniach radziecka flota wielorybnicza „Sawa” wypłynęła z Odessy w 6 rejs na wody Antarktydy. Zaciągający „Wiatę Pokoju” załoga zobowiązała się przekroczyć plan w pociągach wielorybów.

Z okazji Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej przybywa do Polski z Moskwy delegacja

Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą

W RAMACH Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej w całym kraju otwiera się szereg wystaw. Tak np. we Wrocławiu dokonano otwarcia wystawy malarstwa rosyjskiego XVIII i XIX w. W Bydgoszczy otwarta została wystawa pod hasłem „Nauka i literatura radziecka przodują w walce o postęp ludzkości i pokój między narodami”. W Elblągu wielkie zainteresowanie wzbudziła wystawa „Budowa wieżowców w Moskwie”.

Odbywają się liczne imprezy. M. in. w Stocznicy Gdańskiej wystąpił zespół świetlicowy robotników oraz artyści zespołu Marynarki Wojennej. Na Dworcu Głównym we Wrocławiu odbyła się impreza artystyczna dla kolejarzy.

W ARSZAWIE oczekuje na przyjazd miłych gości, którzy już wyjechali z Moskwy: delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, która weźmie udział w obchodach Miesiąca. Na czele delegacji stoi członek Akademii Nauk ZSRR, Czudakow.

W skład delegacji wchodzi: członek korespondent Akademii Nauk ZSRR — Fiedosiejew, maszynista kombajnu węgłowego, laureat Nagrody Stalinowskiej, deputowany do Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR — W. Kuczer, wybitny aktor filmowy, Artysta Ludowy ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR B. Czirkow, zootechnik kołchozu im. Thaelmanna pod Moskwą, Bohater Pracy Socjalistycznej — Aleksiejewa, pisarz, deputowany do Rady Najwyższej Białoruskiej SRR — M. Łynkow, dr nauk historycznych, laureat Nagrody Stalinowskiej — Rybakow, dyrektor huty im. Pietrowa — I. Korobow.

Ludowe komitety w ochronie życia Glezosa

powstają w całej Grecji

ATENY, — JUŻ dziesiąty dzień trwa głódka więźniów przez władze greckie patriotów greckiego Glezosa, deputowanego do parlamentu. Przez cały prawie czas Glezos nie odzyskuje przytomności.

UTWORZONE w całej Grecji ludowe komitety obrony życia Glezosa przejawiają ożywioną działalność. Komitet taki powstał nawet w arystokratycznej dzielnicy Aten Psihiko. W obronie życia Glezosa występują przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. M. in. arcybiskup Aten i całej Grecji — Spyrydon oświadczył: „nikt nie ma prawa pozbawiać Glezosa możliwości reprezentowania w parlamencie swych wyborców”. Do premiera Venizelosa napływają żądania grup inteligencji, działaczy politycznych i społecznych — niezwłoczne uwolnienie Glezosa. Uwzięziony otrzymuje codziennie tysiące listów i depech z wyrazami solidarności.

„PODPÓRKA”





Zupa z dyni z zacierkami.
Dorsz smażony.
Kisiel.

1 kg dyni obrać z łupiny i miażdż. Pokroić w kostkę, zalać niewielką ilością wody i gotować aż do rozgotowania. Przetrzeć przez sito, rozpuścić gorącym mlekiem i razem zagotować. Zrobić zasmażkę i łyżką masta z łyżką maki i zmieszać z zupą. Posolić i ośłodzić do smaku. Można dać cukier waniliowy. Podać z zacierkami.
Przepis na dorsz smażonego: 1 kg dorsza zalać wrzącą wodą z octem. Wyjąć, osuszyć, zdjąć skórę, pokroić w kawałki, osolić, obtoczyć w mące, jajku i tartej bułce, smażyć na gorącym tłuszczu.

Idąc ulicą Krakowa

Spacerek po własnym podwórku

„Co zawinił?” — ryknęli wielkim głosem mieszkańcy domu przy ul. Łobzowskiej 7, po przeczytaniu naszej „migawki” pt. „Wolni strzelcy z ul. Łobzowskiej 7”. — „W naszym domu, jako żywo, żadnych, „wolnych strzelców” nie ma i gniazd takich nie ma! Synowie nasi nie strzelają z wiatrowek! Wcale nie chcemy cierpieć za winy naszych dalekich sąsiadów z tej samej ulicy, nr 21, 23, 25, 27! A więc czemu właśnie nasz numer wy drukowano w tytule „migawki”?
Pojęcia nie mamy! Może jakaś przedziwna „wyższa matematyka” chochlika drukarskiego uczyniła ze wszystkich powyższych numerów jedną łączną liczbę?
Przepraszamy więc mieszkańców domu przy ul. Łobzowskiej 7 i wolać wielkim głosem: „Wolni strzelcy z domów nr 21 (dwadzieścia jeden), 23 (dwadzieścia trzy), 25 (dwadzieścia pięć) i 27 (dwadzieścia siedem) przy ul. Łobzowskiej, nie strzelajcie do ptaszków!”

TABELA WYGRANYCH 2 Krajowej Loterii Pieniężnej 1-szy dzień ciągnięcia II-go rzutu

Wygrane po 30.000 zł padły na	234243 234657 235640 239001 239726
Nr Nr 9832 21647 151752.	243053 243326 243558 243957 244091
Wygrane po 20.000 zł padły na	247859 249026 249106 249824.
Nr Nr 132498 220155 234253 242921.	
Wygrane po 10.000 zł padły na	
Nr Nr 44655 50749 62195 174418	
186020 203993 218665.	
Wygrane po 5.000 zł padły na	
Nr Nr 1319 44631 101847 120342	
161821 160972 168387 224709 225418	
230361 240631 247069.	
Wygrane po 2.000 zł padły na	
Nr Nr 23558 41822 44203 47702 49362	
52271 67425 69387 83501 89557 95538	
99004 110584 116410 121443 121954	
125631 133599 146833 150728 161027	
163238 199262 202096 215868 220173	
222404 229418.	
Wygrane po 1.000 zł padły na	
Nr Nr 827 2066 2264 3993 5663 9992	
13721 14081 15479 16223 17700 19696	
20214 21189 21443 22771 22989 26025	
30877 36450 39453 41827 45066 49249	
49404 52881 53122 54231 61988 62781	
66515 71515 77516 80184 81559 86728	
93631 96001 98997 99298 106059 112419	
112543 115606 118506 126252 127644	
130192 132750 135778 137689 139558	
141970 142887 145349 146623 149129	
150527 153925 154646 155509 162405	
164835 166515 172028 176400 182752	
192037 194991 196559 199387 200003	
200843 205886 210577 214265 214783	
217758 227417 227569 235693 236677	
238503 239308 239469 240849 240885.	
Wygrane po 400 zł padły na	
Nr Nr 928 2783 3477 6162 6857 7811	
11100 14308 15013 15024 15335 15412	
15887 16216 16680 17033 17793 19095	
19215 21235 23840 23919 23929 24973	
25320 27324 28548 28806 29104 29961	
31855 31949 32374 35368 37556 41374	
43468 44303 43381 45388 48764 48925	
49132 49308 52910 54526 55120 58746	
58706 58965 59523 59621 60787 63897	
64945 65503 71690 72089 73427 74602	
75865 76083 76133 78440 80150 80595	
81873 84173 85018 85570 85811 86621	
89493 90005 91676 97603 97642 99821	
99981.	
103567 103729 107873 113502 114629	
118265 118397 118928 119348 120167	
122736 123546 125034 125236 125373	
129681 131723 132709 135464 136343	
136477 139173 140192 140362 141395	
144555 144899 146649 148467 148916	
151015 152774 154825 155822 158956	
160399 160531 160863 160983 162722	
163142 166053 167822 167870 168201	
175089 177105 181047 181498 181651	
185194 187942 189554 193003 193283	
194691 197315 198145 200170 203538	
203750 206449 209571 209989 211270	
212700 213134 213876 217645 217757	
217858 220814 220945 221495 223930	
226625 227822 232351 234107 234237	

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Kolekturze.

Hotele robotnicze

wielką wygodą dla pracowników

ZBM winno okazać więcej troski o życie kulturalne mieszkańców hotelu na Prądnickiej

STEFAN Bańka mieszka wraz z rodziną w Ściechowie, powiat Olkusz, a stale pracuje w Krakowie. Trudno codziennie jeździć do domu, tym bardziej, że komunikacja kolejowa, czy autobusowa w tym kierunku nie należy do najlepszych. Takie trudności ma również Ludomił Komenda zamieszkały stale w Słomnikach, w powiecie miechowskim. Codziennie podróż z miejsca zamieszkania do pracy i z powrotem zabierały wielu robotnikom zbyt dużo czasu. Dlatego też poszczególne instytucje dla wygody swoich pracowników uruchomiły hotele robotnicze.

Raid samochodowy na zakończenie sezonu

Okresowa sekcja samochodowa PZM w Krakowie komunikuje, że w dniu 20.10 br. urządza na zakończenie sezonu sportowego 1951 roku drogowy raid nocny pod nazwą „Jednostkowa jazda konkursowa orientacyjno-patrolowa”. Startować będą samochody i motocykle wojskowe, instytucji państwowych, zrzeszeń sportowych, jak również zawodnicy dotychczas niezorganizowani.
Impreza ta cieszy się ogromną popularnością, gdyż jest niewątpliwie najciekawszą ze wszystkich imprez motorowych, jazdą liczącą za daniem, które wymagają od kierowcy szybkiej orientacji.
Z uwagi na nocne warunki zastosowano niewielkie szybkości, aby zwiększyć bezpieczeństwo zawodników, nie powodować nadmiernego zużycia pojazdów i umożliwić uczestnikom wyjazdanie się z zadania w regulaminowym czasie.

Nasi robotnicy mają teraz dużą wygodę i o wiele lepsze warunki mieszkaniowe, dzięki temu, że nasza instytucja przeniosła się do nowego biurowca, a w budynku przy ul. Prądnickiej stworziliśmy nowy hotel dla naszych zamieszkałych robotników — poinformował przedstawiciela „Echa” dyrektor administracyjny Zjednoczenia Budowniczym Miejskiego w Krakowie, inż. Janotka.
Dużo pisaliśmy o codziennej pracy i sukcesach robotników ZBM, którzy w rekordowym tempie oddają do użytku nowe bloki mieszkalne dla świata pracy. I dlatego dziś zapoznaliśmy naszych Czytelników z robotnikami ZBM, od strony prywatnej. W tym celu składamy wizytę w hotelu robotniczym ZBM w Krakowie przy ul. Prądnickiej, o którym wspominał nam inż. Janotka.

ZA DRZWIAMI KWATER
MIAMY polakierowane na biało drzwi hotelu i jesteśmy w długim, oświetlonym korytarzu. Słychać skoczne tony muzyki — to gra radio w świetlicy, znajdującej się na drugim końcu korytarza. Pójdziemy tam później, a na razie po kolei zaglądamy do kwatery robotników.
Robotnicy mieszkają w salkach po kilku w każdej. Umeblowanie każdej sypialni tworzą łóżka, szafy, stoły i kilka krzeseł.
W tej chwili, po skończonej pracy, robotnicy siedzą i gawędzą o swoich sprawach, o wrażeniach z domu, gdzie byli w sobotę i w niedzielę.
Tylko w jednej salkie zastaliśmy kilku młodych pracowników zajętych grą... w karty. Bez hazardu.
W dalszej wędrówce po hotelu zaglądamy do „kuchni”, gdzie do woli się obiad, a rano i wieczorem gotuje się kawę, którą każdy z mieszkańców hotelu otrzymuje bez ograniczeń. No i wreszcie dochodzimy do uchylonych drzwi na końcu korytarza, za którymi właśnie gra radio, znajdujące się w świetlicy.

W ŚWIETLICY
W ŚWIETLICY kilka osób słucha radia. Gesty krag kibiców otacza dwóch szachistów. Oto co zobaczyliśmy wchodząc do świetlicy. Gdy jednak wyszliśmy na chwilę, a w kilka minut później wróciliśmy — szachistów już nie było, natomiast szafa stała nadal w kącie (tj. tam, gdzie przedtem), ale już zamknięta na dwie potężne klodki.
Przeprowadziliśmy wśród robotników błyskawiczną „ankietę” na

Na ekranach Krakowa

»Hojne lato«

Autorem scenariusza filmu „Hojne lato”, B. Pomieszczykowi i N. Dulot, ukazali w interesującym tym obrazie współczesną wieś ukraińską, a więc życie koczownicze „Naprzód”, duży nacisk kładąc na zagadnienie mechanizacji rolnictwa. Reżyser Boris Burnet zrealizował ten obraz w wyjątkowo scenariusza z tem: urodzajność, obfitującą we wspaniałe plony ziemi ukraińskiej.
Nowoczesna technika nie zmieniła uśmiechu życia codziennego wsi. Toteż od pierwszego obrazu w „Hojnym lecie” rozbrzmiewają pieśń dorodnych dziewcząt. Z uznaniem podkreślić należy opracowanie muzyki filmu, kompozycji B. Zukowskiego. Piękne ujęcie krajoznawstwa ukraińskiego zawdzięczamy operatorowi A. Miszurinowi.
Przewodniczący filmu ogniskują się dokoła postaci przewodniczącego koczowniczego, który popada w szkodliwą rutynę, nie umiejąc pojąć lokalnych potrzeb z ogólnym. W dodatku staje się chorobliwie zazdrosny o behawior pracy Oksany. Na tym też dochodzi do konfliktu.
Rolę przewodniczącego zagrał trafnie N. Kruczkow, wypunktowując przemiany tej postaci, a rolę Oksany M. Bogutowa. A. Kuźniacow jako nowy księgowy, zaprezentował wyrazistą postać, a dobrą sylwetkę jego narzeczonej Wierę stworzyła M. Archipowa. (jar)

temat życia świetlicowego i o to czego dowiedzieliśmy się:
Szafa jest, ale zbyt często zamknięta. W szafie znajdują się książki z ruchomej biblioteki Związków Zawodowych oraz gry. Klucze od tej szafy powinien posiadać zawsze jeden z mieszkańców hotelu — dyżurny, który każdego dnia po południu i wieczorem wydawałby chętnym książki i gry.
Poza tym dowiedzieliśmy się, że podobno szoferzy odbywają w świetlicy częste próby. Niczego jednak nie udało nam się dowiedzieć o zespołach, który przygotowuje jakiś niespodziankę — bo szoferów nie zastaliśmy w czasie naszej wizyty. Może następnym razem rozwiążemy tę „zagadkę”.

WŁADEK OPOWIADA
W POKOIKU oznaczonym nr 5 — zastaliśmy tylko jednego lokatora, 21-letniego Władysława Rospondka, który opowiedział nam o swojej rodzinie mieszkającej w Nowej Hucie (w Pleszowie). Dwa lata temu Władek zaczął pracować w budownictwie jako ślusarz. Uczęszcza on jednocześnie do czwartej klasy liceum dla pracujących, gdzie pogłębia swoją wiedzę techniczną. Władek stwierdził, że kierownictwo umożliwia mu ukończenie nauki.
Długo jeszcze gawędziliśmy z nim. W pewnej chwili otworzyły się drzwi i wszedł drugi lokator tej kwatery — Stefan Szymczyk, który również się uczy.
— Czy już pali? — zawołał na wstępie Szymczyk. Dowiedział się niestety, że jeszcze nie. Dzisiaj, gdy czytacie ten raport — w hotelu robotniczym przy ul. Prądnickiej w piecach jest już napalone, a w łazience — można się już myć w gorącej wodzie. (Cz. Breit)

Wyjaśnienie KZWP nie przekonywuje Może racjonalizatorzy pomogą jak wykorzystać bezużyteczne gilzarki

W DNIU 7 bm. zamieściliśmy urywek listu „Domu Książki” w sprawie stojących bezużytecznie w magazynie przy ul. Prądnickiej 20 maszyn dawniej fabryki „Herbewo”. W kilka dni po ukazaniu się notatki otrzymaliśmy wyjaśnienie Krakowskich Zakładów Wyrobów Papierowych. Podaje ono opinie specjalnej komisji, która przeprowadziła kontrolę stanu maszyn w magazynie. Ponieważ wyjaśnienie to nie wydaje nam się przekonujące, powracamy raz jeszcze do tego samego tematu.
KOMISJA KZWP stwierdza w protokole, że maszyny są za bezpieczne przed wpływami atmosferycznymi. W produkcji wykorzystane być one nie mogą, gdyż wyrób gilz papierosowych z ustnikiem i pudełek na gilzy został wstrzymany. Część maszyn stanowi typ przestarzały. W zakończeniu Zakłady Wyrobów Papierowych zawiadamiają nas, że w Łodzi powstać ma specjalny magazyn, do którego zwieziono zostaną wszystkie tego rodzaju maszyny z całej Polski.
Zdajemy sobie sprawę, że plany produkcyjne nie przewidują wyrobu tutek, dziwny jest jednak dlaczego opiekunowie maszyn nie pomyśleli o zwróceniu się do Klubu Racjonalizatorów? Oni właśnie, a nie ktoś inny powinni pomyśleć o przystosowaniu stojących maszyn do innej, pokrewnej gałęzi produkcji. Jeśli adaptacja taka okaże się niemożliwa, to starać się trzeba o wykorzystanie chociażby części maszyn, w najgorszym razie przeznaczycie je na złom. Tworzenie w Łodzi „cmentarzyska” maszyn z całej Polski nie wydaje się w żadnym wypadku pomysłem, szczęśliwym.
Nie wystarczy zbadać istniejący stan rzeczy, przysłać wyjaśnienie i jak najprędzej wyeksportować maszyny do innego miasta. Trzeba raczej pomyśleć o ich przystosowaniu do pracy, a tym samym o ich racjonalnym zużyciu.
(2699)

Dodatkowe autobusy PKS na linii Kraków — Wieliczka

W związku ze wzrostem frekwencji na liniach autobusowych Kraków — Wieliczka i Kraków — Ruzsca komunikacja między Krakowem i Ruzsca utrzymać będzie 5 dodatkowych autobusów. Wyjazd z Krakowa godz.: 5.00, 7.00, 9.00, 11.00 i 13.00.
Wyjazd z Krakowa do Wieliczki dodatkowych autobusów: o godz. 6.16, 7.45, 9.40, 15.20 i 17.30.

Odpowiedzi Redakcji

MIESZKAŃCY UL. ZAMKOWEJ 1
Należy niezwłocznie zwrócić się do Waszego Komitetu Blokowego z prośbą o wyznaczenie tymczasowego administratora, o czym równocześnie zawiadomienie trzeba właścicieli domu. Do czasu załatwienia sprawy przez nią, tymczasowy administrator ma prawo domagać się za swą pracę wynagrodzenia od właściciela realności.

Wpłaty na „Echo Krakowskie” należy kierować nie jak dotychczas do PPK „Ruch” w Krakowie, lecz do centralnej ekspedycji PPK „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna 12, lub na konto PKO w Warszawie nr 1-2121 „Echo Krakowskie”.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2 D pietro. Telefon: sekretariat 246-78, działy 219-48, dział terenowy 546-34, działy techniczne: z Czytelnikami 219-45 (w godz. 13-17) Biuro Ogłoszeń Rynek Gł. 46, telefon 221-83.
Dział sportowy: „Piłkarz”, ul. Wielopole. Telef. 543-58.
Drukarnia RSW „Prasa”.
Zam. nr 2455 2-B-40762

Co, gdzie, kiedy.

Teatr im. Słowackiego: godz. 19 „Alkad z Zamelem”.
Stary Teatr — godz. 19 „Eugenia Grandet”. (mała sala) godz. 19.15 „Nie trzeba się zarażać”.
Teatr Młodzieżowy — nieczynny
Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nikt mnie nie zna” „Pierwsza lepsza” Koncert.
Teatr Groteska: godz. 18 i 19.30 — Gościnne występy teatru „Guliver” z Warszawy S. Michałków „Trzy pomarańcze”.
Teatr Kolarz (Bocheńska 7): Janki godz. 19 „Ostatnia wola” Al. Frędry — przedstawienie zamknięte. Dochód na budowę Warszawy. Sobota, godz. 19 i niedziela godz. 15.15 i 19 — „Ostatnia wola”.
Dom Kultury — godz. 19: Cykl popularno - naukowy. „Myśl a człowiek” (jak i kiedy powstała myśl ludzka) wygłosił Z. Słomiński.
Kina
Uciecha: „Srebrne kołczyki”, godz. 18, 19, 20.
„Kraśnik”, „Za cenę życia” — godz. 16, 18, 20.15.
Wolność: „Ślub z przeszłością” — godz. 16, 18, 20.
Chemik: „As wywiadu” — godz. 19.

Do 20 bm. musi być zakończona rejestracja analfabetów

Wielu przedstawicieli Komitetów Blokowych w Krakowie nie było obecnych na zebraniu informacyjnym, na którym omówiono sprawę kontrolnej rejestracji analfabetów. Akcja kontrolna ma być natychmiast rozpoczęta i podlegają jej osoby urodzone w latach 1899 — 1938, nie umiejące czytać i pisać.
Kontrola powyższa musi być przeprowadzona do dnia 29 października br. i powinny wziąć w niej udział organizacje masowe.

Terminarz filmów festiwalowych

Kino „Apollo” i „Wanda” w dniach 22 — 23 października „Daleko od Moskwy”. Początek seansów w kinie Apollo godz. 16, 18.15 i 20.15, w kinie Wanda godz. 15.45, 17.45 i 19.45.
Kino Sztuka w dniach 22 — 23 „Czekaj na mnie” — godz. 16, 18 i 20, kino Młoda Gwardia w dniu 22 — 23 „Timur i jego drużyna”.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie ratunkowe wydziału zdrowia WRN w Krakowie, ul. Siemradzkiego 1, telefon 222-22 i 211-12 udziela pomocy przez całą dobę we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych Ambulatorium pogotowia czynne jest całą dobę.

DZIKIY APTER

Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Mogińska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza Wielkiego 73, Bohaterów Stalingradu 77, 29 Listopada 17.

Komunikaty

Zawiadamiamy, że dnia 19 października br. o godz. 19 w sali odczytowej Domu Technika na 2 p. przy ul. Straszewskiego 23 w Krakowie w ramach Międzianego pogłębiającej przyjaźni polsko-radzieckiej inż. Stanisław Wierzbicki wygłosi odczyt pt. „Koparki i gigantyczny na wielkich budowach radzieckich”.

PŁATEK

5.05 Wiadomości poranne. 8.10 Koncert poranny. 8.55 Polska pieśń masowa „Na szczytach”. 9.00 Program dnia. 9.15 Komunikaty. 9.30 Dziennik poranny. 9.50 Muzyka rozrywkowa. 10.00 Pieśń masowa i muzyka. 10.45 Głos młodych kobiet. 11.52 Polska pieśń masowa „Nasza ziemia”. 12.04 Dziennik po południu i przed południem. 12.15 Kwadrans muzyki czechoskiej. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 — „Na swojej nute” — gra zespołu W. Kaczynskiego. 13.15 Audycja dla wsi. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.39 „Parchomenko — żołnierz rewolucji” odc. 3 pow. W. Iwanowa. 14.50 Koncert opr. P. R. pod dyr. W. Górnego. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Opowieść o lasach” odc. 4 K. Pawłowskiego. 16.00 — Wschodnia Radiowa — kurs I. 16.20 — Dziennik krakowski. 16.35 Audycja dla świetlic dziecięcych „Praca kółek harcerskich w szkołach krakowskich” — słuch. Miry Wiśniewskiej w wyk. gr. m. Anny Kischmann. Wierszyki Marii Czerkowskiej. 17.00 Wiadomości popululnolowe. 17.15 Audycja z cyklu: Najpiękniejsze głosy świata. 17.35 Szkoły felcerskie — pog. Kazimierza Szwyjca. 17.45 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych 2 stopnia. 18.00 Konkurs chórow Zjedn. Polskich Zw. Śpiewaczych i Muzycznych. 18.50 Reportaż z pracy Wschodniej Radiowej. 19.00 Koncert dla wojska. 19.20 Stosunek Kościuszki do ludu rosyjskiego — pog. prof. Henryka Mostowskiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert masowy. 20.45 Wspomnienia robotnicze. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 — Recital klarinetowy Konrada Lewandowskiego. 21.50 Koncert żywego słowa. — 22.20 Radziecka muzyka kameralna — kwartet op. 49 nr 6 Miaskowskiego. Wykonawcy: Stanisław Tauros — 1 skrzypce, Zbigniew Szelezer — 2 skrzypce, Tadeusz Gonet — altówka, Zofia Adamowska — wiolonczela. 22.45 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Przegląd

Wpłaty na „Echo Krakowskie” należy kierować nie jak dotychczas do PPK „Ruch” w Krakowie, lecz do centralnej ekspedycji PPK „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna 12, lub na konto PKO w Warszawie nr 1-2121 „Echo Krakowskie”.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2 D pietro. Telefon: sekretariat 246-78, działy 219-48, dział terenowy 546-34, działy techniczne: z Czytelnikami 219-45 (w godz. 13-17) Biuro Ogłoszeń Rynek Gł. 46, telefon 221-83.
Dział sportowy: „Piłkarz”, ul. Wielopole. Telef. 543-58.
Drukarnia RSW „Prasa”.
Zam. nr 2455 2-B-40762

ATK — OWKS 0:0

Szkoda, że gospodarze nie umieją strzelać

Goście czechosłowaccy
wyróżnili się doskonałą taktyką
i wzorowym opanowaniem piłki

KLADY drużyn:

ATK: Benedikt, Jankovic, Mach, Provalil, Barton, Gasparik, Solc, Kral, Pazicky, Vokoun, Bra gagnoli.

Reprezentacja WP okręg krakowski: Jurowicz, Flanek, Durniok, Kalus, Legutko (Dudek), Mamoń, Krocze, Więcek, Gracz, Gamaj (Mordarski) i Patkolo.

Sędzia główny: p. Fronczyk, lin iowi Nemcovsky i Kulczyk.

Mimo powszedniego dnia i wczesnej godziny rozpoczęcia meczu, kolidującej z pracą w fabrykach i instytucjach, ponad 10 tys. widzów ścigało na boisko Gwardii, aby wykorzystać — rzadką w Krakowie okazję — ujrzeć gry zagranicznej drużyny.

SKŁAD drużyny CSR na mecz z Polską

PRAGA tel. wł.

PRZED niedzielnym meczem ookrserkim Polska — CSR, który odbędzie się w Svicie — na specjalnym obozie przygotowawczym zgromadzono 19 zawodników, którzy pilnie trenują. Przypuszczalny skład drużyny CSR będzie następujący: Majdloch, Muzlal, Zachara, Strelak, Jaros lub Capel, Sokolov, Koudela lub Trocak, Torma, Koutny, Rademacher lub Netuka.

Drugi mecz odbędzie się dopiero 28 bm. w Pradze pod nazwą Warszawa — Praga. (g)

Spotkania piłkarskie

LZS ECHO SWOSZOWICE —
LZS KRZYSZKOWICE 4:0 (2:0)

Ludowy Zespół Sportowy „Echo” w Swoszowicach, wykazuje ostatnio dobrą postawę. Trenowany przez mgr Filka, nauczył się wiele i poczynił znaczne postępy. Zawodnicy skorzystali z porad swego trenera specjalnie dużo jeśli chodzi o taktykę i strzał na bramkę, nieco gorzej jest z techniką, ale i ta przydzie z czasem. W ostatnim spotkaniu towarzyskim „Echo” pokonało wysoko piłkarzy z Krzyszkowic 4:0, demonstrując przy tym bardzo ładną grę. Bramki uzyskali Potanycz i Lembas po 2.

GWARDIA NOWA HUTA —
BUDOWLANI BIENECZYCE
2:0 (1:0)

Zawody o mistrzostwo PKKF w Nowej Hucie zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gwardzistów 2:0.

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW —
WŁÓKNIARZ ZEMBRZYCE 3:0
AZS KRAKÓW — AZS ZAKOPANE
2:0.

— Panie Włodzimierzu! Panie Kamiński! Dlaczego tutaj nie ma suchej bielezny?
— Zaraz przyniosę — odpowiada drugi głos.
— Sucha bielezna powinna być już przygotowana przy łóżku! To jest niedopuszczalne, aby chory leżał w kałuży potu.

Teraz znowu szurają wszyscy razem. chyba się uwięźli, żeby go torturować. Karol słyszy strzepy tego co mówi doktor w różnych stronach sali, to tu, to tam. Głos jego podniesiony, męczący, ciągle w takim napięciu:

— ...dawka insuliny wystarcza do wywołania stanu snu. Zresztą dobiera się ją indywidualnie. Od 10 jednostek Zwiększamy przeciętnie o 5 jednostek dziennie, tak aby osiągnąć stan snu. Sen przerywa się podaniem herbaty, w której jest rozpuszczone 150 do 200 gramów cukru. Jeżeli chory nie śpi głęboko, przebudzamy go aby wypili swoją herbatę. Jeżeli natomiast sen jest głęboki, podaje się herbatę sondą przez nos do żołądka. Można też obudzić chorego przez podanie dożylnie glukozy lub podskórnie adrenaliny.

Znowu szuraj niemożliwie, wydaje się, że wszyscy naraz fruwać właśnie tu nad łóżkiem, gdzie biedny Karol nie może ciągle osiągnąć pełni swego spoczynku. Lekarz grzmi teraz tuż nad głową głosem usiedmiokrotnionym, jak przez głośnik.

— Obok wielkiej insuliny, mamy tu także małą. Małe stany hypoglikemiczne są szczególnie skuteczne w odtruwaniu. U chronicznych alkoholików, przy narkomanii a także w niektórych wypadkach nerwicy.

Nagle ściga koidrę z głowy Karola — Karol otwiera oczy i mruga, rozglądając się nieprzychylnie dokoła.

Rzeczywiście stoją teraz wszyscy schyleni nad nim i przyglądają mu się, jakby był jakimś dziwakiem. O co u diabła im chodzi? — myśli Karol.

— Panie Karolu! Jak tam? Śpi pan?

— A gdzie tam można spać? — robi Karol delikatną aluzję.

Ale oni nic. Przeciwnie, doktor maca mu plecy, czy

zacięty Mamoń, który z powodzeniem zaszachował prawą stronę ataku gości i często pozwalał sobie na dalekie raidy ofensywne. Musi jednak poprawić celność podań do ataku.

Mimo okresowej przewagi gości w polu, agresywniejsi gospodarze, mieli więcej pozycji strzałowych i zasłużyli na wygraną różnicą jednej z dwóch bramek.

Niepotrzebnie jednak wszystkie zagrania pod bramką gości kierowane były przez Gracza, który starannie obstawiony nie mógł sobie poradzić z wielkoludami w obronie gości.

PRZEBIEG SPOTKANIA

PIERWSZY atak gości likwiduje Jurowicz, po czym piłka błyskawicznie przenosi się na drugą stronę, gdzie Patkolo strzela aut.

Po kilku minutach nerwowych i nieokładnych zagrań, Kral po raz pierwszy zatrudnia Jurowicza. Dwa kolejne ataki drużyny krakowskiej przynoszą dwie piękne entry Patkolo — ale Krocze dwukrotnie pudłuje.

Powoli krystalizuje się przewaga drużyny czechosłowackiej, ale obrona krakowska pracuje bezbłędnie i nie dopuszcza do strzału, a jedyny w tym okresie strzał Krala broni pewnie Jurowicz. Okres przewagi gości przerywa Mamoń głębokim raidem na tyły przeciwnika, ale wypracowana przez niego pozycja psuje Patkolo. Zryw gospodarzy przynosi dalsze ataki. Strzela Gracz i Gamaj — niecelnie, a kolejny strzał Gracza broni Benedikt.

W 24 minucie Patkolo sam na sam z Benediktem strzela słabo tak, że bramkarz czechosłowacki z łatwością broni. Strzela jeszcze Krocze a nawet Legutko — także bez powodzenia.

Z kolei goście znowu opanowują boisko a nacisk ich na bramkę Jurowicza przynosi im trzy rzuty z rogu — mijające bez efektu. Dopiero w 41 minucie Jurowicz musi się dobrze wyciągnąć aby obronić bombę Provalila.

Po przerwie miejsce Legutki zajmują Dudek, a do ataku wchodzi Mordarski. Po krótkim okresie wyrównanej gry, drużyna czechosłowacka na dłuższy czas sadowi się na polowie pola gry gospodarzy. Piłka chodzi od nogi do nogi, ale po obrzaniu jednego przeciwnika Czechosłowacy napotykają na nową, wyrosłą jakby spod ziemi, przeszkodę, uwalniając się jak w ukropie zawodników krakowskich i nie dochodzą do strzału.

Powoli goście opadają z sił a atak krakowski inicjuje coraz groźniejsze kontrataki. W 25 minucie znowu Patkolo sam na sam z Benediktem — strzela mu w ręce.

Dopingowani przez publiczność bez przerwy gospodarze przechodzą do energicznej ofensywy i przeważają aż do końca spotkania.

W 28 minucie strzał Mordarskiego broni Benedikt. Dwa kolejne rzuty z rogu też mijają bez efektu.

Końcówka to obalenie bramki gości. W 40 minucie strzela Patkolo — tuż obok słupka.

W 41 minucie strzał Mordarskiego — broni Benedikt.

W 42 minucie strzał Gracza grzęźnie w rękach Benedikta a za chwilę pecho wy Patkolo po raz któryś z kolei strzela Benediktowi znowu w ręce.

Jeszcze raz Czechosłowacy przechodzą do ataku ale także bez powodzenia, po czym p. Fronczyk odgizduje koniec spotkania.

ZDOBYWAMY

SPO

CDSA

zdobywa puchar ZSRR

(Telefonem z Moskwy).

W ŚRODĘ odbyło się powtórzenie meczu o puchar ZSRR pomiędzy reprezentacją miasta Kalinina a tegorocznym mistrzem Związku Radzieckiego — CDSA. Gra była niezwykle żywa i przyniosła widzom olbrzymią emocję. Początkowo prowadził zespół Kalinina 1:0,



a dopiero w drugiej połowie w 73 minucie wyrównał Solowiew, który z najbliższej odległości wpakował piłkę do bramki, podaną mu ze skrzydła. Mimo wysiłku obu stron mecz w przepięknym czasie nie dał rezultatów.

W dogrywce w czasie pierwszych 15 minut wynik nadal się utrzymywał mimo częstych ataków drużyny wojskowej. Już w czasie dogrywki zaczęło się robić ciemno, co utrudniało graczom dokładne podania. W następnych 15 minutach dało się zauważyć zmęczenie obu zespołów. Jednak gracze Kalinina gorzej wytrzymali kondycyjnie spotkanie. Zdawało się, że mecz zakończy się wynikiem nierozstrzygniętym i trzeba go będzie powtórzyć w następnym dniu. Tymczasem na cztery minuty przed końcowym gwizdkiem, Grynin otrzymał piłkę, którą umieścił w bramce. Tak więc, drużyna CDSA po raz pierwszy zdobyła puchar Związku Radzieckiego. Zespół ten w tym sezonie wygrał również mistrzostwo ligi ZSRR. (g)

Rozgrywki o »Puchar Pokoju«

Ostatnio zostały rozegrane dwa dalsze spotkania w grupie drugiej, krakowskiej klasy wojewódzkiej z cyklu „O Nagrodę Pokoju”. W spotkaniu pomiędzy Unią Borek a Stalą Prądnik zwyciężyła Unia w stos. 3:1 (1:0). W drugim spotkaniu pomiędzy Ogniwem Kraków 1b a Budowlanymi Skawina, zwyciężyło Ognio w stos. 7:5 (2:0). Poniżej podajemy aktualną tabelę rozgrywek, w tej grupie:

1 Kol. Kraków	5	8	7:2
2 Unia Borek	6	8	11:9
3 Wł. Kraków 1b	5	7	10:4
4 Spójnia Kraków	3	6	13:4
5 Ognio Kr. 1b	6	5	10:12
6 Stal Prądnik	6	2	8:19
7 Budowl. Skawina	5	0	9:18

(w/w)

Zebranie sędziów atletyki

Dziś tj. 19 bm. w sali WKKF przy ul. Basztowej 6, odbędzie się plenarne zebranie sędziów atletycznych.

Porządek zebrania przewiduje omówienie klasyfikacji sportowej oraz nowej metody punktowania zawodów.

Początek zebrania o godz. 19.

G. JAKIMOW

(Spolszczył M. Załucki)

ŚLIZGAWKA

Gdy mróz ścisnął na dworze
(Był to grudzień już może...) —
Trzem chłopczkom (ot — takie trzy brzdące!)
Przyszedł pomysł o głowy,
Aby tor ślizgawkowy
Wybudować. Za domem. Na łące...

Przystąpili więc ad rem —
Ten z kilofem ów z wiadrem,
A ten trzeci z ogromną łopata...
Każdy robił za dwóch —

Wiem się zjawil jak duch
Obywatel Administrator!

„Ślizgaweczka?... Wspaniale!
Pomysł — owszem — pochwale...
Lecz pomału, chłopczki, pomału!
Bowień wpiw moim zdaniem
Wnieść by trzeba podanie
Do Kultury Fizycznej Wydziału —
A ślizgawkę zbuduje wam Wydział.
Jakiej dotąd z was żaden nie widział!...”

Jasna rzecz — obietnica
Ta chłopczeków zachwyca...
Więc zjawili się zaraz w Wydziale,
Wydział rzekł:

„Doskonale!

Zbudujemy! Wspaniale!
Tylko jedno maleńkie jest „ale”:
Mianowicie Ob. Borys
Musi zrobić kosztorys.
Który musi zatwierdzić Ob. Fiala!
Lecz gdy Fiala podpisze,
To w tygodniach najbliższych
Załatwiona już będzie rzecz cała!”

Przeminęły tygodnie,
A ślizgawki wciąż brak!
A chłopczkom czekanie się dłuży...
Poszli znów do Wydziału —
Wydział nie mógł nic wskazać,
Bo ob. Fiala był właśnie w podróży...

„Ale wróć! Podpisze...
I zatwierdzi pięciatką!
I — za miesiąc — już będzie w porządku!”

Jeszcze nieraz pytali...
Jeszcze długo czekali...
Wreszcie przyszła ta chwila radosna:
Fiala wrócił. Zatwierdził.
Pieczęteczkę przysłał!

Lecz — niestety... To była już wiosna!

OWKS Kraków — ATK 16:4 Zasłużone zwycięstwo pięściarzy krakowskich

DRUŻYNA pięściarska ATK, która w ub. niedzielę zmierzyła się w Warszawie z OWKS, walczyła przedwczoraj, aczkolwiek w zmienionym nieco składzie na ringu krakowskim. Przeciwnikiem ATK była tym razem reprezentacja miejscowego OWKS, wzmocniona kilkoma zawodnikami warszawskimi. Zawody zakończyły się wielkim sukcesem pięściarzy OWKS, który odnieśli nad gośćmi zwycięstwo w wysokim stosunku 16:4.

STOCZONE w ramach spotkania

walki stały na dobrym poziomie a do najciekawszych należały pojedynki w wagach: muszej, lekkiej i lekkopółśredniej. Pięściarze krakowskie wykazali na ogół dobre przygotowanie i kondycję, przy czym ten ostatni czynnik kilkakrotnie okazał się decydującym. Indywidualnie najlepiej wypadli: Liedtke, Strenk, Leja i Sobko, ale również i pozostali walczyli ambitnie, zasługując w zupełności na przekonywające odniesione zwycięstwa.

Jeśli chodzi o drużynę gości to najmocniejsze punkty zespołu stanowili Majdloch, Zachara oraz Koudela.



Reszta drużyny reprezentowała dość przeciętny poziom.

Poszczególne walki spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

W wadze muszej początkowo nieznacznie lepszy jest Miskowicz (ATK), bardziej agresywny na lecie defensywnie walczącego pięściarza OWKS-u. W drugim starciu pięściarz krakowski nadrobił jednak punkty a w ostatnim ma już wyraźną przewagę

W koguciej 1 Guzy (OWKS), mając przez cały czas przewagę, wypunktował Husaka, który zaimponował jednak kondycją, wytrzymałością i zapalem.

W koguciej 2, ambitnie walczący Brygider (OWKS) nie potrafił wytrzymać tempa walki z najlepszym z drużyny gości — Majdlochem (ATK) i wobec zdecydowanej przewagi pięściarza ATK został w 3 rundzie odesłany przez sędziego ringowego do rogu.

W piórkowej interesująca i w szybkim tempie prowadzona walka stoczyła: Blasek i Strenk (OWKS). Polak był bardziej agresywny, częściej i celniej trafiał, odnosząc w rezultacie jednogłośnie zwycięstwo.

W wadze lekkiej Zachara (ATK) miał w Leji (OWKS) niebezpiecznego przeciwnika. Czech był jednak prawie zawsze o ułamek sekundy szybszy, lepiej wytrzymywał kondycyjnie, za co przyznano mu jednogłośnie zwycięstwo punktowe.

W wadze lekkopółśredniej walka Trydygo z Sobką toczyła się przy stałej przewadze pięściarza OWKS-u. Sobko dużo i celnie trafiał, ale jego ciiosy nie były dostatecznie silne, by zmusić przeciwnika do kapitulacji i Polak zadowolić się musiał wygraną na punkty.

W półśredniej silniejszy fizycznie i dysponujący ciociem z obu rak Masiarek (OWKS) kilkakrotnie zmusił Spachara (ATK) do odpoczynku na deskach. W rezultacie Spachar poddał się na początku 3 starcia, na co wpłynęła zresztą również kontuzja jego ręki.

W średniej Kwaśniewski (OWKS) stoczył zaciętą walkę z Koudelą. Niezbyt czysto walczący pięściarz ATK jest początkowo trochę lepszy, ale stopniowo inicjatywę przejmują Kwaśniewski i bijąc z obu rąk wygrywa ostatecznie na punkty.

W półciężkiej podobny przebieg miała walka Kolby (ATK) z Głonką (OWKS) bardziej agresywnym w i starciu. Czechosłowak w dwu następnych rundach stabilnie a przewagę zyskuje Głonka, który prawie świetnie kończy walkę, wygrywając ją na punkty.

W ciężkiej Nandzik (OWKS) pokonał Samoniaka (ATK), przeważając przez wszystkie starcia.

Walki prowadził w ringu na zmianę z arbitrem czechosłowackim p. Twardowski, punktowali: Toulis (CSR), Krawski (W-wa), Bogdanowicz i mjr. Strasser (Kraków). (t.t.)

Stanisława Sznaper - Zakrzewska

TRUCIZNA

bardzo się poci i prosi także żeby inni dotknęli. Robią to jeden po drugim nieśmiało i delikatnie.

— Który to dzisiaj zabieg mamy? — pyta doktor.

— Który? — przypomina sobie niezdarnie Karol. — Chyba, że będzie ze dwudziesty, albo może nawet dwadzieścia jeden.

— No widzi pan — mówi doktor. No to ogromna część kuracji jest już poza panem. A czuje się pan dobrze? Jak tam? Jak się panu powodzi?

— Tak mi serce bije — mówi Karol.

Doktor bierze za rękę, sprawdza puls.

— No dobrze — mówi — no to niech pan sobie odpocznie.

Już zbierają się odejść, gdy nagle doktor coś sobie przypomina, wraca na chwilę do Karola.

— Aha, mam tutaj list dla pana.

Z kieszeni fartucha wyjmując niebieską kopertę, podaje ją Karolowi. Karol wyciąga rękę i nagle... jak to? Poznał pismo Sabiny. Nie może nie zrozumieć. Przecież nie pisali już do siebie chyba ze 6 lat. I skąd ona wiedziała?

Karol siada na łóżku, rozdziera wiotką kopertę, ręka mu drży.

Pozostaje tak, kiedy doktor Wiktor odchodzi ze swą grupą. Przez zamknięte drzwi słychać jeszcze ostatnie słowa, które oddalają się:

— Niektórzy reagują drgawkami, jak w padaczkę. Jest to wskazanie do przerwania stanu hypoglikemicznego. Chory w stanie snu, wymaga pilnej obserwacji...

Karol rozkłada list. Oto pismo Sabiny, lekkie, nieśmiałe, jak drapanie cieniutkim drutem:

XX.

Kochany bracie Karolu! — pisze Sabina.

Pisze jakby się wcale nie giewali, jakby nigdy nie było sprzeczki między nimi. A przecież od Karol zaczął tak „po swojemu” żyć, od Karol Agnieszka poskarżyła się na niego, Sabina osądziła go surowo i byli oni jak wrogowie. Wstydziła się — mówiła — że jej brat tak się spodilił, że własne dzieci okradał, żonę swoją bezceścił, bijąc i ostatnimi słowami wyzywając na schodach domu. Przecież obrażał tym sam siebie i właśnie z niego ludzie śmieli się potem, unikali go.

No więc teraz Karol wcale nie mógł zrozumieć listu Sabiny. Pisała mu, że wie, że przebywa w szpitalu, że jedzenie tam pewnie marne. Wysłała mu paczkę: trochę szmalcu, boczką, jabłkiem i upieczono specjalnie gnieciuchy, które Karol tak lubił zawsze chrupać do herbaty. Pisała mu, że jest zdrowa i że zarabia, że na święta muszą się zjechać, żeby się „odnowiły więzy rodzinne” i żeby „nowa zgoda nastąpiła między nimi wszystkimi”. Potem pisała jeszcze Sabina, że chowa zawsze jego zeszyty szkolne, które matka trzymała w swoim kuftrze, rysunki, które tak bardzo lubiła sobie oglądać, gdy skończyła swoją dzienną robotę. Dalej pisała Sabina, że jak on kiedy przyjedzie do Zamościa, pójda razem na cmentarz. Grobów matki i ojca doglądała zawsze i — pisała mu: chociaż napisy na blachach się zatarły, przecież jest tu zawsze tak ładnie. Do późnej jesieni a nawet jeszcze po pierwszym śniegu trzymają się zimowe bratki, sztywne, wielkie, aksamitne, fioletowe o złotych wesołych oczkach.

Tak, te zimowe bratki trzymają się rzeczywiście nad podziw długo — myślał Karol. I prawda, że są jakieś sztywniejsze niż wiosna. I większe i ciemniejsze. Wszystko w nich takie intensywne, silne, odporne.

(15)

(D. c. n.)